

Biedny pleban - bogate Puławy

Autor tekstu: P.J.

Co można kupić za jednego złotego? Niewiele. Chyba, że jest się księdzem i mieszka, na przykład, w Puławach. Wtedy to za jedną złotówkę można kupić plac wart kilka milionów złotych.

Przedsiębiorczy ksiądz komandor podporucznik, proboszcz kościoła garnizonowego w Puławach Leon Szot, w oficjalnym piśmie skierowanym do Rady Miasta Puławy wystąpił o kupno działki w centrum miasta za jeden procent jej wartości. Radni AWS postanowili jednak rabat ten jednak ciut zwiększyć o podczas prac w komisjach wnioskowali o przekazanie działki za symboliczną złotówkę. Natomiast arcybiskup metropolita lubelski Józef Życiński nawet złotówkę uznał za cenę zbyt wygórowaną i stosownym pismem zwrócił się o nieodpłatne przekazanie tego terenu. Działka mieści się w samym środku miasta, pomiędzy dworcem PKS, sądem, prokuraturą a kościołem garnizonowym. AWS — owski zarząd miasta przygotował stosowną uchwałę przewidującą rabat 99 procent. Jednak nikt nie jest w stanie odpowiedzieć, jaką oficjalną wartość taka nieruchomości posiada, a tym samym do jakiej kwoty ten rabat się odnosi. W jednej z agencji nieruchomości dowiedziałem się, że działka taka może kosztować od 100 do 400 złotych za metr kwadratowy, jest to jednak cena wyjściowa. W przetargu, biorąc pod uwagę lokalizację i przeznaczenie placu, jego cena może się potroić (powierzchnia działki to 2250 m. kw.) Szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie placu na usługi i działalność gospodarczą. Ksiądz komandor podporucznik w piśmie do Zarządu i Rady Miasta wskazał, iż w obiekcie, który parafia zamierza wznieść, znajdują się m.in. siedziba Akcji Katolickiej i ośrodek katechetyczny. Ale będą i usługi, i telefon zaufania, kursy tańca i savoir — vivre, prowadzenie korepetycji i szkolenie harcerzy. Jednocześnie proboszcz przedstawił Radzie projekt budynku, który miałby stanąć na działce. Jest to typowy budynek mieszkalny, w którym przewidziano na poziomie piwnic sześć garaży, na parterze i pierwszym piętrze po dziesięć dwudziestometrowych pokoi oraz dwie kuchnie i łazienki. W dwudziestometrowych pokojach można z powodzeniem prowadzić w ramach savoir - vivre agencję towarzyską, ale jakoś nie widzimy tu miejsca ani dla harcerzy, ani na katechezę.

Pomimo negatywnej opinii dwóch komisji: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska oraz Polityki Gospodarczej i Finansów Publicznych, projekt uchwały znalazł się na porządku obrad Rady, ale dwa razy z niego spadł. Przykościelni radni wzięli się więc na sposób o projekt uchwały o przekazaniu placu zamienili na projekt uchwały dotyczący zmian zagospodarowania przestrzennego tej nieruchomości — z „ Usług” na dom parafialny. Na kolejnych sesjach stawały punkty o następującej treści: podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży niezabudowanej nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym 3105, stanowiącej własność Gminy Miasto Puławy, zlokalizowanej przy ulicy Lubelskiej. Zwykły śmiertelnik nie byłby w stanie się połapać, o co w tym chodzi i że tak skomplikowane zadanie oznacza po prostu, że pleban wyciąga łapy po majątek miejski. Zanim kto zdąży mrugnąć okiem, w tym miejscu stać już będzie piękny biurowiec czy hotel parafialny.

W ubiegłym roku Zarząd Miasta w jednym ze swoich sprawozdań przedstawił Radzie projekt uchwały mówiący o potrzebie wyprzedania wszystkich gruntów i lokali, będących własnością miasta. Jeżeli ceny tych gruntów będą podobne do tej, jaką zapłacił ksiądz komandor podporucznik, to Puławy staną się rajem dla developerów i handlarzy nieruchomości. Może wtedy ruszy tanie budownictwo, a młodych ludzi wreszcie będzie stać na własne cztery kąty.

Puławy nie są miastem biednym, mają bowiem szmal na ciągłe dotowanie instytucji kościelnych. W ubiegłym roku dotacje na cele religijne wyniosły 200 tysięcy nowych złotych, były to m.in. Wakacje z Bogiem: Towarzystwo św. Brata Alberta oraz Towarzystwo Tradycji Narodowych (z którego wywodzi się jeden z wiceprezydentów miasta) itp. Na dofinansowanie domu dziecka już jednak nie starcza. Dyrektor tego ośrodka także zwrócił się wtedy z prośbą o dofinansowanie w celu pokrycia zaległości, które ma placówka, a spowodowane chronicznym brakiem pieniędzy. Ta prośba została przez prezydenta Janusza Grobala odrzucona. Uzasadniono to w następujący sposób: Ja bardzo chciałbym im pomóc, lecz miasto nie może finansować placówek, które mu nie podlegają i w ten sposób wyręczać właściwe instytucje

(kuratorium — przyp. P.J). Logika tej wypowiedzi pokazuje, że Puławy są jedynym miastem na świecie, w którym kościoły podlegają Zarządowi Miasta.

4.200.000 zł — tyle wyniósł kredyt, który zaciągnęło miasto na zakup terenów po byłej jednostce wojskowej. Po zastosowaniu wszelkich ulg i długich negocjacjach z Agencją Mienia Wojskowego cena jednego m. kw. wyniosła prawie sześćdziesiąt złotych. Teraz parafia cywilno — wojskowa, której proboszcz podlega Głódziowi, zwraca się do miasta o przekazanie prawie za darmo jednego z najdroższych terenów w mieście

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1724>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl